

Wolna Grupa Bukowina, Beskid II

Wiosna barwy górej i ptaków i pieśń, wabi nas
Słońce, cała promień; budzi nas ze snu
Dawne drogi wiodą; poprzez las
Brzoza cerkiewek wśród zielonych drzew; ali si
Na samotność; wśród; w rękach; d. beskidzkich wzgórej;
& ład przeszło; ci znaleźli; my tu.
Beskidzie, Beskidzie - piękny, zapomniany
& wie; a zieleń; bzu, stokrotki; w górach;
Szept strumienia ukłósy nas do snu
Czasem słońce; ce skryje się; wśród; rękach; d. chmur, c
Jego ciepłych piaseczek pragnie; wiat
Jak dziewczyna, której nie chce nikt
Smutny; wśród; w tek na rozstajach drog słońca; pr
Którę do; zanoszą; y; wiat.
Może słońce; ce rozpromieni twarz
Beskidzie, Beskidzie, szary, zapakany
Za mgłą; i; szczyty twe skryte; wnet
Słońce; ce z nich wykrawa barwy wiosny, wnet